

Opublikowano: Konstancin-Jeziorna (www.konstancinjeziorna.pl)

Odszedł Powstaniec Warszawski - Jerzy Dembiński ps. Młody

2023-08-24



fot. Archiwum Historii Mówionej

Na wieczną wartość odszedł prof. Jerzy Dembiński, pseudonim Młody - poinformowało Muzeum Powstania Warszawskiego. Wieloletni mieszkaniec Konstancina-Jeziorny miał 94 lata. Władze gminy składają rodzinie i bliskim zmarłego wyrazy głębokiego współczucia.

Jerzy Dembiński, pseudonim Młody, zmarł w miniony czwartek (17 sierpnia). Miał 94 lata. Podczas Powstania Warszawskiego był łącznikiem i strzelcem w oddziale Polskiej Armii Ludowej. Wiele lat mieszkał w Konstancinie-Jeziornie, a swoje ostatnie dni spędził w Domu Seniora Mariella.

Dzieciństwo podczas wojny

Jerzy Dembiński urodził się w Suwałkach 24 lipca 1929 r. Jako sześciolatek zamieszkał z rodzicami i bratem w Warszawie. Gdy miał 10 lat wybuchła druga wojna światowa, a razem z nią prześladowania, życie w reżimie łapanek i godziny policyjnej. Jego rodzina niejednokrotnie wykazywała się wielką odwagą, a nawet heroizmem, m.in. gdy przez kilka tygodni ukrywała w warszawskim mieszkaniu Żydów – uciekinierów z getta. Powstanie Warszawskie wybuchło gdy miał 15 lat. Zostało go w okolicy ul. Chmielnej. – Usłyszałem strzały i widziałem dziwne podniecenie w Warszawie, a idąc ul. Żelazną nagle zobaczyłem zastrzelonego niemieckiego żołnierza leżącego przy tramwaju – opowiadał Jerzy Dembiński w Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego.

Na drugi dzień spotkał znajomego swoich rodziców, porucznika Romana Barewskiego. To on zachęcił go do przyłączenia się do walk powstańczych. – Słuchaj – powiedział – jak chcesz włączyć się do powstania, to ja jestem w Polskiej Armii Ludowej, bo dostać się do Armii Krajowej jest niemożliwe – nadmiar kandydatów i niedobór broni. – Poza tym ci, którzy są już z konspiracji mają pierwszeństwo. I w ten sposób Jerzy Dembiński został żołnierzem PAL. Walczył w Śródmieściu Południe – przenosił meldunki i był strzelcem.

Gdy Powstanie Warszawskie upadło trafił do obozu przejściowego dla jeńców w Pruszkowie. Dzięki zaradności rodziców został ewakuowany furmanką do szpitala w Tworkach jako rzekomo ranny. W Komorowie, po zdjęciu założonych uprzednio bandaży, wsiadł do kolejki i pojechał do Podkowy Leśnej, gdzie rodzina miała mieszkanie. Ich warszawski dom został spalony i obrabowany. A tak wspominał kilka lat temu swoje pierwsze spotkanie z żołnierzami Armii Czerwonej: „Wsiadłem na rower i pojechałem do Warszawy i pamiętam, zatrzymało mnie dwóch oficerów – rosyjski i polski – i mówią: Słuchaj, albo oddajesz nam zegarek, albo oddajesz nam rower. Więc im oddałem zegarek, bo rower to była jedyna możliwość transportu z powrotem do domu”.

Emigracja i powrót

Mimo różnych utrudnień ze strony komunistycznej władzy i Urzędu Bezpieczeństwa, panu Jerzemu udało się skończyć chemię na Politechnice Warszawskiej – wydział inżynierski. Po kilku latach wyemigrował na zachód Europy. Tak wspomina tamte lata: „Pracowałem w firmie chemicznej, która produkowała

środki do przylepiania papy do dachu. Któregoś dnia jechałem do pracy i kupiłem tak jak zawsze gazetę Express Wieczorny. W gazecie było ogłoszenie biura podróży Orbis, które sprzedawało wycieczki m.in. do Włoch i Francji. W taką wycieczkę wybrał się również pan Jerzy. – To był ten moment, kiedy udało się mnie i rodzinie wyjechać z Polski na stałe – wspominał w wywiadzie. Ostatecznie trafił do Stanów Zjednoczonych, gdzie był profesorem Uniwersytetu Nowojorskiego i wykładał na nim technologię przemysłu naftowego. Po roku 1989 wrócił do Polski i przez prawie 40 lat mieszkał w Konstancinie-Jeziornie. Swoje ostatnie dni spędził w Domu Seniora Mariella. Mówił o sobie „szczęściarz”. – Moich dwóch braci ciotecznych zginęło w czasie Powstania Warszawskiego. Jeden z nich miał osiemnaście lat, a drugi dwadzieścia cztery. Ja byłem za młody, widać, żeby zginąć. Nie byłem na linii frontu, a oni walczyli z bronią w ręku.

Kondolencje

Władze gminy Konstancin-Jeziorna składają rodzinie i bliskim śp. Jerzego Dembińskiego wyrazy głębokiego współczucia. Zachęcamy do przeczytania wywiadu z 2010 roku, który powstał w ramach [Archiwum Historii Mówionej](#) prowadzonego przez Muzeum Powstania Warszawskiego.

Adres źródłowy: <https://www.konstancinjeziorna.pl/index.php/news/odszedl-powstaniec-warszawski-jerzy-dembinski-ps-mlody>